

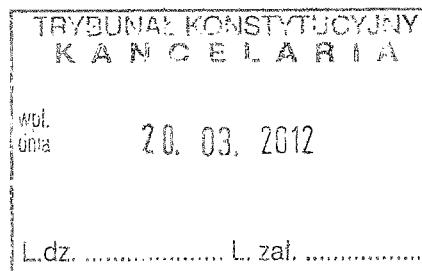


SEJM
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Warszawa, dnia 20 marca 2012 r.

Sygn. akt SK 20/11

BAS-WPTK-2100/11



Trybunał Konstytucyjny

Na podstawie art. 34 ust. 1 w związku z art. 27 pkt 2 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643 ze zm.), w imieniu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej przedkładam wyjaśnienia w sprawie skargi konstytucyjnej R F z 14 września 2010 r. (sygn. akt SK 20/11), jednocześnie wnosząc o stwierdzenie, że art. 394¹ § 1 pkt 2 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296 ze zm.), w zakresie, w jakim nie przewiduje możliwości zaskarżenia postanowienia oddalającego wniosek pełnomocnika ustanowionego z urzędu o przyznanie od Skarbu Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej w postępowaniu przed sądem drugiej instancji, **jest niezgodny** z art. 45 ust. 1 w związku z art. 32 ust. 1 zdanie 1 Konstytucji oraz **nie jest niezgodny** z art. 78 i art. 176 ust. 1 Konstytucji.

Ponadto, wnoszę o **umorzenie postępowania** w pozostałym zakresie na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

Uzasadnienie

I. Przedmiot i zakres kontroli

1. Skarga konstytucyjna R F została wniesiona na tle następującego stanu faktycznego. W sprawie o podział majątku leżącej u jej podstaw skarżący (radca prawny), został ustanowiony pełnomocnikiem wnioskodawczynie z urzędu. Sąd I instancji rozstrzygnął sprawę w sposób korzystny dla wnioskodawczynie i przyznał skarżącemu kwotę z tytułem zastępstwa procesowego. Sąd Okręgowy Warszawa – Praga w Warszawie IV Wydział Cywilny – Odwoławczy postanowieniem z grudnia 2009 r. (sygn. akt) oddalił zarówno apelację uczestniczki postępowania od tego rozstrzygnięcia, jak i wniosek skarżącego o przyznanie kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu w postępowaniu apelacyjnym, uznając za niewystarczające oświadczenie o nieopłaceniu kosztów złożone w *petitum* odpowiedzi na apelację. Zażalenie na to postanowienie zostało odrzucone postanowieniem tegoż sądu z czerwca 2010 r. W ocenie Sądu Okręgowego, rozstrzygnięcia sądu II instancji w przedmiocie przyznania kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu w postępowaniu apelacyjnym „nie można uznać za postanowienie «co do kosztów procesu» w rozumieniu art. 394¹ § 1 i 2 k.p.c.”, a w konsekwencji nie przysługuje na nie zażalenie do Sądu Najwyższego.

2. Jako przedmiot kontroli skarżący wskazuje art. 394¹ § 1 pkt 2 oraz art. 394¹ § 2 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296 ze zm.; dalej jako: k.p.c.). Przepisy te, łącznie z nieobjętym zakresem zaskarżenia art. 394¹ § 1 pkt 1 k.p.c., obowiązują w brzmieniu następującym:

„Art. 394¹. § 1. Zażalenie do Sądu Najwyższego przysługuje na postanowienie sądu drugiej instancji:

- 1) odrzucające skargę kasacyjną oraz skargę o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia;
- 2) co do kosztów procesu, które nie były przedmiotem rozstrzygnięcia sądu pierwszej instancji.

§ 2. W sprawach, w których przysługuje skarga kasacyjna, zażalenie przysługuje także na postanowienie sądu drugiej instancji kończące postępowanie

w sprawie, z wyjątkiem postanowień, o których mowa w art. 398¹ [tj. wydanego przez sąd drugiej instancji postanowienia w przedmiocie odrzucenia pozwu albo umorzenia postępowania – uwaga własna], a także postanowień wydanych w wyniku rozpoznania zażalenia na postanowienie sądu pierwszej instancji”.

Odrębny charakter ma pytanie, czy przedmiot kontroli został określony w sposób dostatecznie precyzyjny i czy nie mógłby (nie powinien) on zostać ograniczony do jednego z przywołanych wyżej przepisów (zob. niżej, pkt II.4 stanowiska). Zagadnienie to jest pośrednio związane z charakterem zarzucanej wadliwości.

3. Skarżący kwestionuje konstytucyjność art. 394¹ § 1 pkt 2 i § 2 k.p.c. „w zakresie, w jakim nie daje [*scil.* nie dają one – uwaga własna] podstaw do wniesienia zażalenia do Sądu Najwyższego na postanowienie sądu drugiej instancji w przedmiocie odmowy przyznania od Skarbu Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej stronie z urzędu w postępowaniu apelacyjnym”. W zbliżony, aczkolwiek nie identyczny sposób rzecz ujmują pozostali uczestnicy postępowania: Rzecznik Praw Obywatelskich, który zgłosił swój udział w sprawie pismem z 8 lutego 2011 r. („Art. 394¹ § 1 pkt 2 oraz art. 394¹ § 2 [...] w zakresie, w jakim uniemożliwiają zaskarżenie postanowienia w przedmiocie przyznania od Skarbu Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu w postępowaniu przed sądem drugiej instancji [...]”) oraz Prokurator Generalny, który przedstawił stanowisko w sprawie w piśmie z 28 lutego 2012 r. („[...] art. 394¹ § 1 pkt 2 [...] w zakresie, w jakim uniemożliwia zaskarżenie postanowienia w przedmiocie przyznania od Skarbu Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej stronie z urzędu w postępowaniu przed sądem drugiej instancji [...]”).

Skarga dotyczy zatem konstytucyjności pominięcia legislacyjnego, polegającego na braku możliwości zaskarżenia zażaleniem określonej kategorii postanowień wydawanych przez sąd drugiej instancji. Ma ona ponadto charakter zakresowy, odnosi się bowiem wyłącznie do postanowień w przedmiocie przyznania (*scil.* postanowień oddalających wniosek pełnomocnika z urzędu, a więc odmawiających przyznania) od Skarbu Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej stronie z urzędu w postępowaniu przed sądem II instancji. Tak określona istota problemu konstytucyjnego stanowi niewątpliwie korelat przyjętego przez ustawodawcę sposobu regulacji zaskarżania postanowień wpadkowych

(incydentalnych) wydanych w toku postępowania cywilnego, na które zażalenie przysługuje wyłącznie w przypadkach wskazanych w ustawie (zob. art. 394, 394¹ i 394² k.p.c.). Co do problemów formalnoprawnych związanych z określonym w ten sposób przedmiotem i zakresem kontroli konstytucyjności zob. niżej (pkt I.5 oraz II.3 stanowiska).

4. W tym miejscu warto zasygnalizować zmianę kontekstu normatywnego, w jakim funkcjonują zakwestionowane przepisy, która polega na dodaniu, na podstawie art. 1 pkt 2 ustawy z dnia 28 kwietnia 2011 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 138, poz. 806), z dniem 20 lipca 2011 r., nowego art. 394² k.p.c. Przepis § 1 tego artykułu wprowadza do polskiego postępowania cywilnego instytucję tzw. zażalenia poziomego, stanowiąc: „Zażalenie do innego równorzędnego składu sądu drugiej instancji przysługuje na postanowienie tego sądu:

1) oddalające wniosek o wyłączenie sędziego;

2) w przedmiocie skazania świadka, biegłego, strony, jej pełnomocnika oraz osoby trzeciej na grzywnę, zarządzenia przymusowego sprowadzenia i aresztowania świadka oraz odmowy zwolnienia świadka i biegłego od grzywny i świadka od przymusowego sprowadzenia, z wyjątkiem postanowień wydanych w wyniku rozpoznania zażalenia na postanowienie sądu pierwszej instancji”.

Dalsze zmiany w tym zakresie wprowadza, z mocą obowiązującą od 3 maja 2012 r., ustawa z dnia 16 września 2011 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 233, poz. 1381). Ustawa ta, zmieniając treść art. 394² k.p.c., a równocześnie uchylając dotychczasowy art. 394¹ § 1 pkt 2 k.p.c., umożliwia wniesienie tego typu „poziomego” zażalenia do innego równorzędnego składu sądu drugiej instancji także na postanowienie co do kosztów procesu, które nie były przedmiotem rozstrzygnięcia sądu pierwszej instancji (zob. art. 1 pkt 39 lit. a oraz pkt 40 ustawy zmieniającej z 16 września 2011 r.).

Niewątpliwie, przywołane zmiany stanu prawnego nie dezaktualizują problemu konstytucyjnego zarysowanego w niniejszej skardze i nie wpływają na ocenę jej dopuszczalności czy modyfikację przedmiotu postępowania. W stanie prawnym, na tle którego zapadło ostateczne rozstrzygnięcie o prawach skarżącego jedynym środkiem zaskarżenia przysługującym (potencjalnie) wobec prawomocnych orzeczeń sądu drugiej instancji nie dotyczących istoty sprawy było zażalenie wnoszone na

podstawie art. 394¹ k.p.c.; ten też artykuł stanowił podstawę prawną odrzucenia wniesionego przez skarżącego zażalenia. Jak jednak trafnie podkreśla RPO, modyfikacja kontekstu normatywnego, w jakim funkcjonują zaskarżone przepisy, może rzutować na postrzeganie istoty problemu, dobór argumentacji, a także – co wydaje się szczególnie istotne w kontekście obowiązków Sejmu związanych z wykonywaniem orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego – treść wskazówek lub zaleceń dotyczących sposobu sanacji stanu konstytucyjności (zob. niżej, pkt IV stanowiska).

5. Reasumując dotychczasowe ustalenia należy przyjąć, że istota problemu – ujęta w kontekście sposobu naruszenia konstytucyjnych praw i wolności skarżącego – ma *de lege lata* charakter bardziej generalny niż wynikałoby to z treści skargi konstytucyjnej. Sprowadza się ona do oceny niedopuszczalności zaskarżenia (niekoniecznie środkiem zaskarżenia o charakterze dewolutywnym, powodującym przeniesienie sprawy do Sądu Najwyższego) postanowienia oddalającego wniosek pełnomocnika ustanowionego z urzędu o przyznanie od Skarbu Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej w postępowaniu przed sądem drugiej instancji (a więc nie jakiegokolwiek postanowienia w przedmiocie przyznania ww. kosztów). Motywy te legły u podstaw korekty sposobu ujęcia *petitum* stanowiska w stosunku do formuły przyjętej w skardze konstytucyjnej.

II. Analiza formalnoprawna

1. Zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji: „Każdy, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone, ma prawo, na zasadach określonych w ustawie, wnieść skargę do Trybunału Konstytucyjnego w sprawie niezgodności z Konstytucją ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o jego wolnościach lub prawach albo o jego obowiązkach określonych w Konstytucji”.

Normę tę konkretyzuje art. 47 ust. 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643 ze zm.; dalej jako: u. TK), według którego: „Skarga poza wymaganiami dotyczącymi pisma procesowego powinna zawierać:

1) dokładne określenie ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o wolnościach lub prawach albo obowiązkach określonych w Konstytucji i w stosunku do którego skarżący domaga się stwierdzenia niezgodności z Konstytucją,

2) wskazanie, jakie konstytucyjne wolności lub prawa, i w jaki sposób – zdaniem skarżącego – zostały naruszone,

3) uzasadnienie skargi, z podaniem dokładnego opisu stanu faktycznego”.

Obowiązek uzasadnienia skargi oznacza konieczność przywołania relewantnej argumentacji, która – przynajmniej potencjalnie – może uzasadniać przełamanie przez Trybunał Konstytucyjny domniemania konstytucyjności przepisów prawa ustanowionych zgodnie z obowiązującą procedurą legislacyjną. Konsekwentnie, art. 39 ust. 1 u. TK przewiduje umorzenie postępowania przez Trybunał Konstytucyjny, jeżeli wydanie orzeczenia (*scil.* wyroku) byłoby niedopuszczalne lub zbędne.

2. Co do zasady, w okolicznościach niniejszej sprawy przesłanki dopuszczalności rozpoznania skargi konstytucyjnej określone w art. 79 ust. 1 Konstytucji trzeba uznać za spełnione – niezależnie od tego, że skarżącym jest pełnomocnik z urzędu wnioskodawczyni w postępowaniu o podział majątku, na tle którego ona wynikła. Abstrahując od formalnego sposobu określenia uczestników postępowania sądowego (*in casu* w komparycji postanowieniu Sądu Okręgowego w Warszawie z grudnia 2009 r.), rozstrzygnięcie w przedmiocie przyznania kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu dotyczy bezpośrednio interesów majątkowych pełnomocnika. Wykładnia odmienna wydaje się niedopuszczalna; skutkowałaby ona bowiem pozbawieniem określonej kategorii podmiotów (tutaj: pełnomocników ustanowionych z urzędu) prawa do skutecznego zainicjowania kontroli konstytucyjności w związku z orzeczeniami wydanymi formalnie w sprawach z udziałem reprezentowanych przez nich stron (uczestników), ale materialnie dotyczącymi ich praw i wolności (tak, trafnie, Prokurator Generalny w stanowisku z 28 lutego 2012 r., s. 15).

3. Dopuszczalność i celowość rozpoznania niniejszej skargi konstytucyjnej wydaje się bezsporna także mimo specyficznego sposobu określenia charakteru zarzucanej wadliwości oraz aktualnego stanu *aquis constitutionnel* w przedmiocie

zaskarżania orzeczeń wydawanych w sprawach wпадkowych (incydentalnych). Po pierwsze – możliwość kontroli konstytucyjności pominięcia legislacyjnego jest dzisiaj bezsporna i nie wymaga szerszego komentarza (tak już TK w orzeczeniu z 3 grudnia 1996 r., sygn. akt K 25/95 i wyroku z 6 maja 1998 r., sygn. akt K 37/97; zob. także wyroki TK z: 9 października 2001 r., sygn. akt SK 8/00; 16 listopada 2004 r., sygn. akt P 19/03; 14 marca 2006 r., sygn. akt SK 4/05; 13 listopada 2007 r., sygn. akt P 42/06; 16 listopada 2012 r., sygn. akt K 2/10). Po drugie – istotnie, problem zaskarżania postanowień wydawanych w postępowaniu cywilnym w sprawach wпадkowych (incydentalnych), zwłaszcza przez sąd drugiej instancji, nie jest problemem nowym. Trybunał Konstytucyjny już kilkakrotnie wypowiadał się przedmiocie konstytucyjności art. 394¹ k.p.c. (z reguły orzeczenia te dotyczyły § 2 tego artykułu) oraz stanowiącego jego pierwowzór art. 393¹⁸ k.p.c. (zob. m.in. wyroki TK z: 1 lutego 2005 r., sygn. akt SK 62/03; 27 marca 2007 r., sygn. akt SK 3/05; 31 marca 2009 r., sygn. akt SK 19/08; 12 stycznia 2010 r., sygn. akt SK 2/09; 9 lutego 2010 r., sygn. akt SK 10/09; 2 czerwca 2010 r., sygn. akt SK 38/09). Konfrontując określony wyżej zakres zaskarżenia oraz treść zarzutów przywołanych przez skarżącego z dotychczasowym orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego trzeba jednak stwierdzić, że nie są one tożsame: wymienione judykaty dotyczyły bowiem innego zakresu hipotezy przywołanych przepisów, m.in. zaskarżania orzeczeń sądu drugiej instancji w przedmiocie kosztów sądowych, zwolnienia od kosztów sądowych, odrzucenia skargi o wznowienie postępowania czy oddalenia wniosku o wyłączenie sędziego. W rezultacie, w sprawie niniejszej nie znajduje zastosowania negatywna przesłanka procesowa w postaci zasady *ne bis in idem*, zaś wydanie wyroku nie staje się – z uwagi na wcześniejsze orzecznictwo Trybunału – niedopuszczalne ani też zbędne.

4. Niezależnie od generalnej akceptacji dopuszczalności wywiedzionej skargi konstytucyjnej, ustalenia wymaga to, czy właściwym przedmiotem kontroli mogą (powinny) być obydwaj zakwestionowane przepisy (art. 394¹ § 1 pkt 2 i § 2 k.p.c.) czy też tylko jeden z nich – a jeżeli tak, to który. Do pewnego stopnia sytuację komplikuje charakter zarzucanej wadliwości. Jak bowiem wskazuje Rzecznik Praw Obywatelskich w stanowisku z 8 listopada 2011 r. (s. 3), w niektórych wypadkach pominięcia legislacyjnego trudno jest uzasadnić, w której jednostce redakcyjnej „pominięta” regulacja (*scil.* jej fragment) powinna się znaleźć. Tym niemniej,

w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego akcentuje się konieczność wskazania konkretnej normy, której uzupełnienie powinno doprowadzić do usunięcia stanu niekonstytucyjności (zob. postanowienie TK z 13 kwietnia 2010 r.). Zarzut niepełnej regulacji powinien uwzględniać charakter (naturę) i treść przepisu, do którego jest skierowany, i wskazywać pewien związek pomiędzy kwestionowanym – jako niepełny – przepisem a brakującą w nim – konieczną ze względu na wymogi Konstytucji – treścią (zob. wyroki TK z: 17 kwietnia 2007 r., sygn. akt SK 20/05; 19 maja 2011 r., sygn. akt SK 9/08).

Biorąc pod uwagę powyższe wymagania, a także wnioski wynikające z analizy aktualnego stanu prawnego, treści zarzutów przywołanych przez skarżącego (m.in. co do pojęcia kosztów postępowania i naruszenia zasady równości w kontekście możliwości zaskarżenia rozstrzygnięcia sądu drugiej instancji dotyczącego kosztów postępowania apelacyjnego) oraz uzasadnienia postanowienia Sądu Okręgowego w Warszawie wydanego w jego sprawie, za właściwy (miarodajny) przedmiot kontroli należy uznać wyłącznie art. 394¹ § 1 pkt 2 k.p.c. To w kontekście tego przepisu – pozwalającego na zaskarzenie zażaleniem do Sądu Najwyższego postanowienia sądu drugiej instancji w przedmiocie kosztów postępowania, które nie były przedmiotem rozstrzygnięcia sądu pierwszej instancji; aczkolwiek nie tej specyficznej kategorii, jakimi są koszty pomocy prawnej świadczonej z urzędu – najwyraźniej dostrzegalny jest zarzucany „brak” regulacyjny (podobnie Prokurator Generalny w stanowisku z 28 lutego 2012 r., s. 22). Trzeba też pamiętać, że tylko zdyskwalifikowanie tego przepisu może doprowadzić do skutków praktycznych satysfakcjonujących skarżącego w jego konkretnej sprawie. Hipoteza art. 394¹ § 2 k.p.c., dotyczącego zresztą innej kategorii postanowień sądu drugiej instancji, jest bowiem ograniczona do kategorii spraw, w których przysługuje skarga kasacyjna. W sprawie, na tle której wniesiona została skarga konstytucyjna, sytuacja taka nie ma natomiast miejsca.

5. Bliższej uwagi wymaga również dopuszczalność i zasadność kontroli zakwestionowanej regulacji ze wzorcami kontroli unormowanymi w art. 77 ust. 2 oraz art. 32 ust. 1 i ust. 2 Konstytucji, które – przynajmniej w ujęciu *petitum* skargi konstytucyjnej – zostały powołane w charakterze przepisów związkowych do art. 176 ust. 1, art. 78 i art. 45 ust. 1 Konstytucji.

6. Zarzut naruszenia art. 77 ust. 2 Konstytucji nie został – jak należy przyjąć – dostatecznie uzasadniony. Niezależnie od brzmienia *petitum* skargi konstytucyjnej, w jej uzasadnieniu brak choćby jednego zdania odnoszącego się bezpośrednio do tego postanowienia ustawy zasadniczej. Oceny tej nie zmienia fakt, że art. 77 ust. 2 został wskazany jako przepis związkowy w stosunku do art. 45 ust. 1 Konstytucji. Niezależnie bowiem od podkreślanej w orzecznictwie i piśmiennictwie więzi wskazanych unormowań, posiadają one odrębną treść normatywną (zob. m.in. wyroki TK z: 9 czerwca 1998 r., sygn. akt K 28/97; 14 czerwca 1999 r., sygn. akt K 11/98; 16 marca 1999 r., sygn. akt SK 19/98; 10 maja 2000 r., sygn. akt K 21/99; Z. Czeszejko-Sochacki, *Prawo do sądu w świetle Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*, „Państwo i Prawo” 1997, z. 11-12; H. Pietrzykowski, *Prawo do sądu*, „Przegląd Sądowy” 1999, nr 11-12). Związek pomiędzy zakazem zamykania drogi sądowej naruszonych wolności i praw oraz prawem do sądu odnosi się zresztą do pierwszego z komponentów prawa do sądu, tj. prawem dostępu do sądu (zob. niżej, pkt III.2.b.2 stanowiska). W niniejszej sprawie zarzuty skarżącego koncentrują się natomiast wokół naruszenia standardów sprawiedliwości proceduralnej (nawet gdyby przejść do porządku nad brakiem uzasadnienia tego zarzutu, jest więc wątpliwe czy powołany wzorzec byłby – w tym kontekście – adekwatny).

W rezultacie, trzeba uznać, że skarga konstytucyjna R F nie spełnia we wskazanym zakresie warunków dopuszczalności jej merytorycznego rozpoznania określonych w art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz art. 47 ust. 1 u. TK. W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego wielokrotnie podkreślano, że: „prawidłowe wykonanie przez skarżącego obowiązku przedstawienia, jakie konstytucyjne prawa lub wolności (i w jaki sposób) zostały naruszone przez przepisy stanowiące przedmiot wnoszonej skargi konstytucyjnej, polegać musi nie tylko na wskazaniu (numerycznym) postanowień Konstytucji, z którymi – zdaniem skarżącego – niezgodne są kwestionowane przepisy, ale również na precyzyjnym przedstawieniu treści prawa lub wolności, wywodzonych z tych postanowień, a naruszonych przez prawodawcę. Powinna temu towarzyszyć szczegółowa i precyzyjna argumentacja uprawdopodobniająca stawiane zarzuty. Z powyższego obowiązku nie może zwolnić skarżącego, działający niejako z własnej inicjatywy, Trybunał Konstytucyjny, który w obecnym stanie prawnym nie może podejmować spraw z urzędu” (postanowienie TK z 15 grudnia 2009 r., sygn. akt Ts 10/09, a także postanowienia TK z: 14 stycznia

2009 r., sygn. akt Ts 21/07; 12 października 2010 r., sygn. akt Ts 229/09 i wyrok TK z 24 czerwca 2008 r., sygn. akt SK 16/06).

7. Skarżący przywołał również w charakterze wzorca kontroli – związkowego w stosunku do art. 45 ust. 1 – cały art. 32 Konstytucji (zarówno ust. 1, jak i ust. 2). Przytoczona w uzasadnieniu skargi argumentacja wskazuje jednak, że jego zarzuty koncentrują się na naruszeniu zasady równości wobec prawa. W konsekwencji, za rzeczywisty (właściwy) wzorzec kontroli trzeba uznać w tym kontekście art. 32 ust. 1 zdanie 1 Konstytucji. Kwestią konwencji jest to, czy jako podstawę odpowiedniej korekty zakresu kontroli wskażemy regułę *falsa demonstratio non nocet*, czy też – ku czemu należy się skłaniać – formalne rozstrzygnięcie o konieczności umorzenia postępowania w sprawie w części dotyczącej zarzutu naruszenia art. 32 ust. 1 zdanie 2 oraz ust. 2 Konstytucji ze względu na brak szczegółowego uzasadnienia tegoż.

8. W związku z powyższym, postępowanie w zakresie badania zgodności art. 394¹ § 2 k.p.c. ze wszystkimi przywołanymi wzorcami kontroli oraz badania zgodności art. 394¹ § 1 pkt 2 z art. 77 ust. 2 oraz art. 32 ust. 1 zdanie 2 i ust. 2 Konstytucji powinno zostać **umorzone** na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 u. TK. ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

9. Na marginesie można wskazać, że na ocenę dopuszczalności rozpoznania skargi konstytucyjnej R F w zakresie wskazanym powyżej – a więc odnośnie niezaskarżalności postanowienia sądu drugiej instancji oddalającego wniosek o przyznanie kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej postępowaniu przed tym sądem od Skarbu Państwa – nie mają wpływu ewentualne wątpliwości co do prawidłowości działania skarżącego w konkretnym postępowaniu toczącym się z jego udziałem (jako pełnomocnika wnioskodawczyni) przed Sądem Okręgowym w Warszawie. Ponieważ przedmiotem skargi nie są przesłanki przyznania ww. kosztów, nawet potencjalne zastrzeżenia w tej mierze pozostają irrelewantne dla wyników analizy formalnoprawnej.

III. Analiza merytoryczna

1. Zarzuty skarżącego

Skarżący wskazuje, że treść art. 394¹ § 1 pkt 2 i § 2 k.p.c. – w świetle istniejącego orzecznictwa sądowego – nie pozwala na zaskarżenie postanowienia sądu drugiej instancji w przedmiocie przyznania kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej postępowaniu przed tym sądem przez pełnomocnika ustanowionego z urzędu. W jego opinii, do oceny konstytucyjności normy tej treści powinny znaleźć odpowiednie zastosowanie argumenty i ustalenia poczynione przez Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 2 lutego 2010 r. (sygn. akt SK 10/09). Obowiązywanie zasady dwuinstancyjności postępowania nie ogranicza się bowiem do głównego nurtu postępowania sądowego, ale obejmuje również kwestie incydentalne (wypadkowe), jeżeli dotyczą praw lub obowiązków danego podmiotu; tymczasem rozstrzygnięcie o kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu dotyczy prawa do otrzymania wynagrodzenia za świadczoną pracę. Zakwestionowane przepisy, nie pozwalając na zaskarżenie wadliwego – w ocenie pełnomocnika – postanowienia w przedmiocie ww. kosztów, naruszają zasadę dwuinstancyjności postępowania sądowego i prawo do zaskarżania orzeczeń i decyzji wydanych w pierwszej instancji; godzą także w prawo do rozpoznania sprawy przez niezależny i bezstronny sąd, bowiem możliwość rozpatrywania sprawy wyłącznie w jednej instancji sprzyja pomyłkom i arbitralności, prowadząc do pozostawania w obrocie rozstrzygnięć nie tylko formalnie wadliwych, ale i naruszających prawa obywateli. Pełnomocnicy świadczący pomoc prawną z urzędu znajdują się ponadto w gorszej sytuacji niż pełnomocnicy z wyboru – ci ostatni mogą bowiem zaskarżyć rozstrzygnięcie co do kosztów zastępstwa prawnego, stanowiące element orzeczenia o kosztach postępowania. Stanowi to naruszenie przewidzianej w art. 32 ust. 1 Konstytucji zasady równości wobec prawa.

2. Wzorce konstytucyjne

a) Zasada równości

1. Stosownie do art. 32 ust. 1 Konstytucji: „Wszyscy są wobec prawa równi. Wszyscy mają prawo do równego traktowania przez władze publiczne”.

2. Konstytucyjna zasada równości (art. 32 ust. 1) wyraża nakaz, aby wszystkie podmioty prawa (adresaci norm prawnych), charakteryzujące się daną cechą istotną w równym stopniu, były traktowane równo, a więc według jednakowej miary – bez różnicowań zarówno dyskryminujących, jak i faworyzujących.

Trybunał Konstytucyjny stoi na stanowisku, że: „Równość oznacza akceptację różnego traktowania przez prawo różnych podmiotów (adresatów norm prawnych), bo równe traktowanie przez prawo tych samych podmiotów pod pewnym względem oznacza z reguły różne traktowanie tych samych podmiotów pod innym względem. [...] różne traktowanie przez prawo określonych grup (klas) podmiotów powinno być jednak uzasadnione w tym sensie, że musi być oparte na uznanych kryteriach oceny klasyfikacji różnicującej podmioty prawa. Równość wobec prawa to także zasadność wybrania tego, a nie innego kryterium różnicowania podmiotów (adresatów) prawa. Oznacza ono uznanie tej, a nie innej cechy, za istotną, a tym samym uzasadnioną w regulowanej dziedzinie (materii). Kryteria różnicowania sytuacji prawnej obywateli zależą od wielu okoliczności, w tym od tego, jakie dobra są przedmiotem podziału” (orzeczenie TK z 9 marca 1988 r., sygn. akt U 7/87; zob. także wyroki TK z: 6 maja 1998 r., sygn. akt K 37/97; 20 października 1998 r., sygn. akt K 7/98; 4 stycznia 2000 r., sygn. akt K 18/99; 18 grudnia 2000 r., sygn. akt K 10/00). Kluczowe znaczenie dla oceny zgodności przepisów ustawy z art. 32 ust. 1 Konstytucji zawsze ma więc ustalenie „cechy istotnej”, bo przesądza ona o uznaniu porównywalnych podmiotów za podobne lub odmienne (zob. L. Garlicki, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. L. Garlicki, t. III, Warszawa 2003, komentarz do art. 32, s. 7). W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego podkreśla się przy tym, że kryteria różnicujące powinny mieć „uzasadniony charakter” albo „znajdować podstawę w przekonujących argumentach”. Argumenty te muszą mieć charakter relewantny, proporcjonalny i pozostawać w jakimś związku z innymi

wartościami, zasadami czy normami konstytucyjnymi, uzasadniającymi odmienne traktowanie podmiotów podobnych (zob. orzeczenia TK z: 3 września 1996 r., sygn. akt K 10/96; 12 grudnia 1994 r., sygn. akt K 3/94; 23 października 1995 r., sygn. akt K 4/95; wyrok TK z 24 października 2001 r., sygn. akt SK 22/01).

3. Konstytucyjna zasada równości nie ma także charakteru bezwzględnego i w pewnych sytuacjach możliwe jest ustanowienie od niej wyjątków, niemniej jednak, regulacje prawne mające na celu odejście od jednakowego traktowania podmiotów podobnych winny spełniać – wypracowany na tle art. 31 ust. 3 Konstytucji – test istotności i proporcjonalności, a także posiadać uzasadnienie w świetle innych norm konstytucyjnych.

b) Prawo do sądu

1. Zgodnie z art. 45 ust. 1 Konstytucji, „Każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd.”

2. Prawo do sądu, stanowiące jedno z podstawowych praw jednostki i jedną z fundamentalnych gwarancji praworządności, było już wielokrotnie przedmiotem wypowiedzi Trybunału Konstytucyjnego (zob. m.in. wyroki TK z: 9 czerwca 1998 r., sygn. akt K 28/97; 16 marca 1999 r., sygn. akt SK 19/98; 14 grudnia 1999 r., sygn. akt SK 14/98; 10 maja 2000 r., sygn. akt K 21/99; 10 lipca 2000 r., sygn. akt SK 12/99; 19 lutego 2003 r., sygn. akt P 11/02; 24 października 2007 r., sygn. akt SK 7/06). Według ustabilizowanego orzecznictwa Trybunału, na konstytucyjne prawo do sądu składa się w szczególności: 1) prawo dostępu do sądu, tj. prawo uruchomienia procedury przed sądem; 2) prawo do odpowiednio ukształtowanej procedury sądowej, zgodnej z wymogami sprawiedliwości i jawności; 3) prawo do wyroku sądowego, tj. prawo do uzyskania wiążącego rozstrzygnięcia sprawy przez sąd; 4) prawo do odpowiedniego ukształtowania ustroju i pozycji organów rozpoznających sprawę.

Trybunał wyjaśnia w swoim orzecznictwie, że konstytucyjne prawo do sądu ma dwa aspekty: 1) pozytywny, bo zawiera dyrektywy zobowiązujące ustawodawcę do należytego ukształtowania systemu wymiaru sprawiedliwości w wymiarze

instytucjonalnym i proceduralnym oraz zobowiązujące do zapewnienia jego efektywnego funkcjonowania; 2) negatywny, wyrażający się w zakazie zamykania lub nadmiernego ograniczania dostępu do wymiaru sprawiedliwości (art. 45 ust. 1 w związku z art. 77 ust. 2 Konstytucji). Jednak: „Konstytucja nie wyklucza [...] ustanawiania w ustawie pewnych ograniczeń prawa do sądu, jeżeli nie prowadzą do zamknięcia sądowej drogi dochodzenia konstytucyjnych wolności i praw i mieszczą się w ramach określonych przez art. 31 ust. 3 Konstytucji, wyznaczający granice ingerencji organów władzy publicznej w sferę wolności i praw konstytucyjnych” (wyrok TK z 12 września 2006 r., sygn. akt SK 21/05; zob. także wyroki TK z: 7 września 2004 r., sygn. akt P 4/04 i 16 grudnia 2008 r., sygn. akt P 17/07).

3. W kontekście zarzutów skarżącego relewantny jest drugi ze wskazanych komponentów prawa do sądu, tj. prawo do odpowiednio ukształtowanej procedury sądowej, zgodnej z wymogami sprawiedliwości i jawności. Trybunał Konstytucyjny, wyjaśniając sens tej gwarancji konstytucyjnej, wskazał, że: „Sprawiedliwa procedura sądowa powinna zapewniać stronom uprawnienia procesowe stosowne do przedmiotu prowadzonego postępowania. «Zgodnie z wymogami rzetelnego procesu uczestnicy postępowania muszą mieć realną możliwość przedstawienia swoich racji, a sąd ma obowiązek je rozważyć» (wyrok TK z 13 maja 2002 r., SK 32/01). Wymóg sprawiedliwego postępowania zakłada dostosowanie jego zasad do specyfiki rozpoznawanych spraw. Sprawiedliwość proceduralna w postępowaniu cywilnym nie jest urzeczywistniana w identyczny sposób jak w postępowaniu sądowo-administracyjnym lub karnym. Spory cywilnoprawne, powstające na tle stosunków prawnych opartych na zasadzie równorzędności, powinny być rozpatrywane w postępowaniu sądowym opartym na zasadzie równości stron. [...] Logiczną tego konsekwencją jest odpowiednie ukształtowanie procedury sądowej, które zakłada równowagę uprawnień stron” (wyrok TK z 28 lipca 2004 r., sygn. akt P 2/04; zob. także wyroki TK z: 13 stycznia 2004 r., sygn. akt SK 10/03; 23 października 2006 r., sygn. akt SK 42/04).

W innym wyroku Trybunał Konstytucyjny podkreślił, że: „Sprawiedliwość proceduralna należy do istoty konstytucyjnego prawa do sądu, albowiem prawo do sądu bez zachowania standardu rzetelności postępowania byłoby prawem fasadowym. [...] Pojęcie sprawiedliwości proceduralnej nie ma ściśle

sprecyzowanego znaczenia. Różne koncepcje sprawiedliwości proceduralnej mają jednak wspólne jądro, sprowadzające się do:

- możliwości bycia wysłuchanym,
- ujawniania w czytelny sposób motywów rozstrzygnięcia, w stopniu umożliwiającym weryfikację sposobu myślenia sądu (i to nawet jeśli samo rozstrzygnięcie jest niezaskarżalne – legitymizacja przez przejrzystość), a więc unikania dowolności czy wręcz arbitralności w działaniu sądu,
- zapewnienia przewidywalności dla uczestnika postępowania, przez odpowiednią spójność i wewnętrzną logikę mechanizmów, którym jest poddany” (wyrok TK z 16 stycznia 2006 r., sygn. akt SK 30/05; zob. także wyrok TK z 21 lipca 2009 r., sygn. akt K 7/09).

4. Zarówno w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego, jak i doktrynie prawa jest bezsporne, że prawo do sądu nie ma charakteru absolutnego. Tytułem przykładu można przywołać wyrok Trybunału z 10 maja 2000 r. (sygn. akt SK 21/99), w którym podkreślono, że: „[...] nie istnieje w żadnym systemie prawnym bezwzględne i absolutne prawo do sądu – które nie podlegałoby jakimkolwiek ograniczeniom i które w konsekwencji stwarzałoby uprawnionemu nieograniczoną możliwość ochrony swych praw na drodze sądowej. To stwierdzenie należy odnieść do wszystkich kategorii praw, bowiem samo ukształtowanie postępowania przed sądem w sposób respektujący określone procedury [...] stanowi istotne i rzeczywiste ograniczenie prawa do sądu, konieczne jednak ze względu na inne wartości powszechnie szanowane w państwie prawnym, jak w szczególności bezpieczeństwo prawne, zasada legalizmu czy zaufanie do prawa”. Z kolei w wyroku z 12 września 2006 r. (sygn. akt SK 21/05) Trybunał wskazał, że: „Konstytucja nie wyklucza natomiast ustanawiania w ustawie pewnych ograniczeń prawa do sądu, jeżeli nie prowadzą do zamknięcia sądowej drogi dochodzenia konstytucyjnych wolności i praw i mieszczą się w ramach określonych przez art. 31 ust. 3 Konstytucji, wyznaczający granice ingerencji organów władzy publicznej w sferę wolności i praw konstytucyjnych” (zob. także wyroki TK z: 7 września 2004 r., sygn. akt P 4/04 i 16 grudnia 2008 r., sygn. akt P 17/07).

c) Prawo zaskarżania orzeczeń wydanych w pierwszej instancji

1. Artykuł 78 Konstytucji stanowi: „Każda ze stron ma prawo do zaskarżenia orzeczeń i decyzji wydanych w pierwszej instancji. Wyjątki od tej zasady oraz tryb zaskarżania określa ustawa”. Norma ta w pewnym sensie uzupełnia konstytucyjne gwarancje prawa do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji) oraz zasadę dwuinstancyjności postępowania sądowego (art. 176 ust. 1 Konstytucji).

2. W doktrynie podkreśla się, że termin „zaskarżenie” nie został zdefiniowany w przywołanym postanowieniu Konstytucji. Pozwala to na jego szerokie rozumienie, a tym samym objęcie jego zakresem różnych, specyficznych dla danej procedury, środków prawnych, których cechą wspólną jest umożliwienie stronie weryfikacji podjętego w pierwszej instancji orzeczenia bądź decyzji (zob. B. Banaszak, *Konstytucja RP. Komentarz*, Warszawa 2009, s. 393). Z kolei Trybunał Konstytucyjny przyjął, że: „[...] chodzi tu o środki prawne, uruchamiające tzw. kontrolę instancyjną (tok instancji), a więc zwyczajne środki prawne (środki odwoławcze) o charakterze w zasadzie dewolutywnym. Przepis ten, literalnie rzecz ujmując, nie odnosi się do nadzwyczajnych środków prawnych, choć obejmuje naturalnie także postępowania, toczące się w wyniku złożenia wniosku o stwierdzenie nieważności czy wznowienie postępowania” (wyrok TK z: 15 maja 2000 r., sygn. akt SK 29/99; zob. także wyrok TK z 12 stycznia 2010 r. sygn. akt SK 2/09). Konstytucyjny standard w tym zakresie wyczerpuje się w możliwości poddania weryfikacji jedynie niekontrolowanego uprzednio rozstrzygnięcia w ramach rozpoczętej już sprawy.

Za utrwalony i dominujący w orzecznictwie konstytucyjnym można też uznać pogląd, zgodnie z którym: „sądem pierwszej instancji jest ten, przed którym rozpoczyna się postępowanie sądowe, w wyniku którego organ ten ma wydać rozstrzygnięcie dotyczące sporu istniejącego między stronami” (np. wyroki TK z: 1 lutego 2005 r., sygn. akt SK 62/03; 12 czerwca 2002 r., sygn. akt P 13/01; 12 stycznia 2010 r., sygn. akt SK 2/09). Ponadto, wskazuje się, że instancyjność związana jest z oceną procesu decyzyjnego, który legł u podstaw pierwszego rozstrzygnięcia w sprawie, a nie jedynie z oceną faktów lub rozstrzygnięciem kwestii incydentalnych (zob. postanowienie TK z 12 września 2007 r., sygn. akt Ts 168/06; a także T. Zembrzuski, *Zaskarżanie orzeczeń incydentalnych wydanych po raz*

pierwszy w toku instancji (uwagi na tle wyroku Trybunału Konstytucyjnego), „Przeгляд Sądowy” 2007, nr 9, s. 23). Przeciwnie rozumowanie prowadziłoby do wniosku, że orzeczenie sądu odwoławczego, oparte na ustaleniach odmiennych od ustaleń sądu niższej instancji, byłoby traktowane jako orzeczenie pierwszoinstancyjne, od którego powinien przysługiwać środek odwoławczy. Trybunał Konstytucyjny konsekwentnie podtrzymuje stanowisko, zgodnie z którym: „Jeśli sąd odwoławczy, kontrolując orzeczenie sądu niższej instancji i oceniając materiał dowodowy zebrany w postępowaniu, poprawia dostrzeżone błędy, to z istoty rzeczy zawsze wydaje orzeczenie jako sąd drugiej instancji. Przyjęcie założenia, iż sąd apelacyjny staje się – choćby w ograniczonym zakresie – sądem pierwszej instancji, skutkowałoby swego rodzaju trójinstancyjnością postępowania, bowiem od jego orzeczenia przysługiwać by musiał jakiś środek zaskarżenia – swoista apelacja od wyroku apelacyjnego” (wyrok TK z 11 marca 2003 r., sygn. akt SK 8/02). Do kwestii tej – niejednolicie ocenianej także w orzecznictwie samego Trybunału – przyjdzie jeszcze powrócić w toku dalszych rozważań.

d) Zasada dwuinstancyjności postępowania

1. Zgodnie z art. 176 ust. 1 Konstytucji: „Postępowanie sądowe jest co najmniej dwuinstancyjne”.

2. Wyrażona w cytowanym przepisie zasada dwuinstancyjności postępowania sądowego ma charakter bezwzględny. Artykuł 176 ust. 1 Konstytucji dotyczy jednak tylko spraw przekazanych ustawami do wyłącznej właściwości sądów, tzn. rozpoznawanych przez nie „od początku do końca” (zob. wyroki TK z: 8 grudnia 1998 r., sygn. akt K 41/97; 11 czerwca 2002 r., sygn. akt SK 5/02; 12 maja 2003 r., sygn. akt SK 38/02; 13 czerwca 2006 r., sygn. akt SK 54/04). Z tego względu jest on – w pewnym sensie – „dopełnieniem” art. 78 Konstytucji (zob. wyrok TK z 12 czerwca 2002 r., sygn. akt P 13/01). Podkreśla się ponadto, że art. 176 ust. 1 Konstytucji ma dwojaki charakter. Z jednej strony, jest on przepisem ustrojowym, ponieważ określa sposób zorganizowania procedur sądowych, a w konsekwencji sposób zorganizowania systemu sądów. Z drugiej strony, jest też przepisem gwarancyjnym, bo konkretyzuje i dopełnia ogólną zasadę zawartą w art. 78 Konstytucji, posiadając również „samoistne znaczenie prawne”. Wyrażana bywa też opinia, że z treści art. 176

ust. 1 Konstytucji wynika prawo „każdego” do drugiej instancji; może być on więc rozpatrywany w kategoriach przepisów regulujących prawa jednostki (zob. L. Garlicki [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. L. Garlicki, t. IV, Warszawa 2005, komentarz do art. 176, s. 1-2; zob. także wyrok TK z 13 lipca 2009 r., sygn. akt SK 46/08 oraz postanowienia TK z: 8 czerwca 2009 r., sygn. akt SK 26/07 i 21 lipca 2009 r., sygn. akt SK 61/08).

3. Konstytucyjna zasada dwuinstancyjności postępowania nie jest natomiast – jak wskazuje się we wcześniejszym orzecznictwie Trybunału – elementem prawa do sądu (zob. wyroki TK z: 8 grudnia 1998 r., sygn. akt K 41/97; 10 lipca 2000 r., sygn. akt SK 12/99; zob. także A. Jakubecki, *Kilka uwag o instancyjności postępowania cywilnego na tle orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego* [w:] *Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego a Kodeks postępowania cywilnego*, red. T. Ereciński, K. Weitz, Warszawa 2010, s. 81 i n. oraz M. Pilich, *Wpływ orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego na Kodeks postępowania cywilnego* [w:] *Orzecznictwo...*, s. 375-396). Zasada dwuinstancyjności wzmacnia jednak to prawo, gwarantując (*scil.* umożliwiając) proceduralną kontrolę postępowania sądowego. Trybunał wielokrotnie podkreślał, że „celem reguły instancyjności jest zapobieganie pomyłkom i arbitralności w pierwszej instancji” (wyrok TK z 12 czerwca 2002 r., sygn. akt P 13/01), „konstytucyjne prawo zaskarżania orzeczeń i decyzji wydanych w pierwszej instancji stanowi bardzo istotny czynnik urzeczywistniania tzw. sprawiedliwości proceduralnej” (wyrok TK z 16 listopada 1999 r., sygn. akt SK 11/99), a „ustawy regulujące postępowanie sądowe muszą w szczególności w sposób precyzyjny normować prawa stron oraz zaskarżanie orzeczeń sądowych” (wyrok TK z 19 lutego 2003 r., sygn. akt P 11/02; zob. także wyrok TK z 27 marca 2007 r., sygn. akt 3/05).

3. Analiza zgodności

1. Zawodowemu pełnomocnikowi procesowemu (adwokatowi lub radcy prawnemu) ustanowionemu z urzędu przysługuje wynagrodzenie za wykonane zastępstwo (pomoc prawną) w sprawie sądowej. Jest ono jednym ze składników niezbędnych kosztów reprezentowanej przez niego strony (uczestnika; zob. art. 29 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. – Prawo o adwokaturze; Dz. U. z 2009 r. Nr 146, poz. 1188 ze zm.; dalej jako pr. adw.; art. 22³ ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach

prawnych; Dz. U. z 2010 r. Nr 10, poz. 65 ze zm.; dalej jako: u. radc. pr.). Wynagrodzenie to jest ustalane w oparciu o stawki opłat określone: w wypadku adwokata – w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.; dalej jako: rozp. opł. czyn. adw.), a w wypadku radcy prawnego – w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1349 ze zm.; dalej jako: rozp. opł. czyn. radc. pr.).

O kosztach procesu, w skład których wchodzi – co do zasady – koszty zastępstwa procesowego, sąd rozstrzyga postanowieniem, które zazwyczaj jest zawarte w treści orzeczenia rozstrzygającego istotę sprawy, tylko na wniosek strony, który – pod rygorem wygaśnięcia roszczenia o zwrot kosztów – powinien zostać zgłoszony najpóźniej przed zamknięciem rozprawy bezpośrednio poprzedzającej wydanie orzeczenia wraz ze spisem kosztów albo z żądaniem ich przyznania według norm przepisanych (art. 109 k.p.c.). Zasadzając opłatę za czynności adwokata lub radcy prawnego z tytułu zastępstwa prawnego, sąd bierze pod uwagę niezbędny nakład pracy pełnomocnika, a także charakter sprawy i wkład pracy pełnomocnika w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia. Podstawę zasądzenia opłat, o których mowa w § 2 ust. 1 rozp. czyn. opł. adw. oraz § 2 ust. 1 rozp. opł. czyn. radc. pr., stanowią stawki minimalne określone w rozdziałach 3-5 obydwu rozporządzeń. Składając zatem wniosek o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w wysokości wyższej niż stawka minimalna, adwokat lub radca prawny powinien wskazać okoliczności usprawiedliwiające żadaną wysokość kosztów, w przeciwnym razie sąd może zasądzić koszty w wysokości stawki minimalnej.

2. O zwrocie kosztów postępowania między stronami procesu (uczestnikami postępowania) sąd orzeka według różnych zasad obowiązujących w procesie (art. 98-110 k.p.c.), w postępowaniu nieprocesowym (art. 520 k.p.c.) oraz w postępowaniu zabezpieczającym (art. 745 k.p.c.) i egzekucyjnym (art. 770-771 k.p.c.). Zasady obowiązujące w procesie należy odpowiednio stosować w innych rodzajach postępowania w zakresie, w jakim przepisy rządzące zwrotem kosztów w innych postępowaniach nie stanowią inaczej (art. 13 § 2 k.p.c.). Podstawowe

znaczenie ma tutaj zasada odpowiedzialności za wynik procesu (art. 98 § 1 k.p.c.), uzupełniana (korygowana) przez zasadę zawinienia i zasadę słuszności.

W postępowaniu nieprocesowym – a na tle postępowania prowadzonym w tym właśnie trybie wniesiona została niniejsza skarga konstytucyjna – każdy uczestnik ponosi koszty postępowania związane ze swym udziałem w sprawie (art. 520 k.p.c.), co oznacza, że każdego z nich obciążają koszty dokonanej przez niego czynności oraz czynności podjętej w jego interesie. Jeśli żaden z uczestników postępowania nie zgłosił wniosku o zasądzenie kosztów postępowania, nie ma podstaw do orzekania o nich przez zamieszczenie w postanowieniu rozstrzygającym istotę sprawy stwierdzenia, że każdy z uczestników postępowania ponosi koszty postępowania związane ze swym udziałem w sprawie. Od reguły tej występują wyjątki (art. 520 § 2 i 3 k.p.c.), gdy uczestnicy są w różnym stopniu zainteresowani wynikiem postępowania (np. w sprawie o zniesienie współwłasności) lub gdy ich interesy są sprzeczne (np. w sprawie o podział majątku wspólnego byłych małżonków; zob. orzeczenie SN z 3 grudnia 1959 r., sygn. akt 2 CR 859/58 oraz postanowienia SN z 19 listopada 2010 r., sygn. akt III CZ 46/10 i III CZ 47/10).

3. W zakresie rozliczania, zaskarżania i egzekwowania kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu należy mieć na względzie dwie sytuacje: po pierwsze – gdy koszty te zostały zasądzone od przeciwnika na rzecz strony, dla której adwokat lub radca prawny został ustanowiony (zob. niżej, pkt 4), po drugie – gdy koszty zostają przyznane od Skarbu Państwa (zob. niżej, pkt 5).

4. W pierwszym wypadku koszty nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu są kwalifikowane jako składnik kosztów procesu (kosztów postępowania), ponieważ zostały zasądzone – na podstawie przepisów k.p.c. określających zasady rozliczania kosztów procesu (postępowania) – od przeciwnika na rzecz strony (uczestnika), dla której adwokat lub radca prawny został ustanowiony. W takiej sytuacji adwokat lub radca prawny ma prawo – z wyłączeniem strony, którą reprezentuje – ściągnąć sumę należną mu tytułem wynagrodzenia i zwrotu wydatków z kosztów zasądzonych na rzecz tej strony od przeciwnika. Przeciwnik nie może czynić żadnych potrąceń, z wyjątkiem kosztów nawzajem mu przyznanych od strony korzystającej z pomocy prawnej z urzędu. Na kosztach przypadających od przeciwnika strony korzystającej z pomocy prawnej z urzędu należności adwokata

lub radcy prawnego ustanowionego według przepisów poprzedzających przysługuje pierwszeństwo przed roszczeniami osób trzecich (art. 122 k.p.c.). Na postanowienie, na podstawie którego sąd zasądził koszty od przeciwnika strony reprezentowanej przez adwokata (radcę prawnego) ustanowionego przez sąd, przysługuje zażalenie, są to bowiem koszty rozliczone między stronami, należy je zatem kwalifikować jako składnik „kosztów” w rozumieniu art. 394 § 1 pkt 9 k.p.c. oraz art. 394¹ § 1 pkt 2 k.p.c.

5. Z możliwością przyznania nieopłaconych kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu od Skarbu Państwa mamy do czynienia w dwóch wypadkach: po pierwsze – gdy egzekucja kosztów zasądzonych od przeciwnika strony, dla której adwokat (radca prawny) został ustanowiony, okazała się bezskuteczna, oraz po drugie – gdy kosztami procesu została obciążona – w następstwie rozliczenia kosztów procesu według zasad obowiązujących na tle k.p.c. – strona, dla której został ustanowiony adwokat lub radca prawny. W pierwszym wypadku, w razie wykazania bezskuteczności egzekucji kosztów, sąd, uwzględniając wniosek adwokata lub radcy prawnego, przyzna ww. koszty od Skarbu Państwa (art. 122 § 1 k.p.c., § 21 rozp. opł. czyn. adw., § 17 rozp. opł. czyn. radc. pr.). W drugiej sytuacji, we wniosku o przyznanie kosztów nieopłaconej pomocy prawnej od Skarbu Państwa adwokat (§ 20 rozp. opł. czyn. adw.) lub radca prawny (§ 16 rozp. opł. czyn. radc. pr.) powinien zawrzeć oświadczenie, że żądane koszty nie zostały zapłacone w całości lub w części. Brak takiego oświadczenia powoduje, że wniosek, jako nieuzasadniony, podlega oddaleniu (zob. postanowienie SN z 14 października 1998 r., sygn. akt II CKN 687/98).

6. Kwestionowanie zasadności rozstrzygnięcia o kosztach postępowania wydanego przez sąd I instancji następuje w środku prawnym (np. apelacji) złożonym od orzeczenia rozstrzygającego istotę sprawy, albo – w wypadku, gdy strona nie zaskarża rozstrzygnięcia co do istoty sprawy (np. nie wnosi apelacji) – przez wniesienie zażalenia (art. 394 § 1 pkt 9 k.p.c.). Kwestionowanie wydanego przez sąd drugiej instancji postanowienia o kosztach postępowania, które nie były przedmiotem rozstrzygnięcia sądu pierwszej instancji, następuje w zażaleniu do Sądu Najwyższego wnoszonym na podstawie kwestionowanego w niniejszej sprawie art. 394¹ § 1 pkt 2 k.p.c. Z uwagi na przyjętą w orzecznictwie i doktrynie treść

znaczeniową określenia „rozstrzygnięcie o kosztach postępowania”, w żadnym z ww. wypadków możliwość zaskarżenia nie dotyczy jednak rozstrzygnięcia w przedmiocie przyznania od Skarbu Państwa kosztów pomocy prawnej świadczonej przez pełnomocnika z urzędu.

7. Jakkolwiek jest to problem, który lokuje się poza zakresem zaskarżenia w niniejszej sprawie, trzeba podkreślić, że sytuacja pełnomocnika fachowego ustanowionego z urzędu, któremu zwrot kosztów postępowania nie przysługuje od przeciwnika procesowego (strony) lub innego uczestnika postępowania, zwłaszcza z uwagi na zastosowanie przez sąd określonych reguł rozkładu tych kosztów między stronami (uczestnikami), nie została objęta także regulacją art. 394 § 1 k.p.c. W orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalony jest pogląd, że na postanowienie w przedmiocie kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej stronie z urzędu – jako że nie jest to orzeczenie co do kosztów procesu – nie przysługuje zażalenie, także stronie reprezentowanej przez pełnomocnika z urzędu (zob. postanowienie SN z 17 listopada 2009 r., sygn. akt III CZ 53/09; uzasadnienie uchwały SN z 25 czerwca 2009 r., sygn. akt III CZP 36/09). Pominięcie w zakresie przysługujących pełnomocnikowi z urzędu środków zaskarżenia występuje zatem już na poziomie kwestionowania rozstrzygnięcia sądu I instancji. Zostało ono jednak wyeliminowane przez orzecznictwo Sądu Najwyższego, który w uchwale z 20 maja 2011 r. (sygn. akt III CZP 14/11) przesądził, że pełnomocnikowi z urzędu należy przyznać, na zasadzie *analogiae legis*, własne uprawnienie do zaskarżenia zażaleniem (we własnym imieniu) rozstrzygnięcia sądu pierwszej instancji w przedmiocie kosztów należnych od Skarbu Państwa.

8. Według art. 394¹ § 1 pkt 2 k.p.c., w brzmieniu obowiązującym od 22 maja 2009 r., a będącym reakcją ustawodawcy na wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 27 marca 2007 r. (sygn. akt SK 3/05) zażalenie do Sądu Najwyższego przysługuje na postanowienie sądu drugiej instancji co do kosztów procesu, które nie były przedmiotem rozstrzygnięcia sądu pierwszej instancji. Chodzi tu zatem o koszty, które po raz pierwszy zasądzone są przez sąd drugiej instancji, a więc o koszty postępowania apelacyjnego, nie mają natomiast takiego charakteru koszty orzeczone przez sąd pierwszej instancji, których wysokość zmienił sąd drugiej instancji. Zażalenie na podstawie art. 394¹ § 1 pkt 2 k.p.c. przysługuje, odmiennie niż

wynika to z zasady ustanowionej w art. 394¹ § 2 k.p.c., na orzeczenie o kosztach procesu wydane po raz pierwszy przez sąd drugoinstancyjny niezależnie od tego, czy w danej sprawie przysługuje skarga kasacyjna, czy też jest ona niedopuszczalna (zob. postanowienie SN z 23 czerwca 2010 r., sygn. akt II CZ 45/2010).

Zaskarżeniu zażaleniem podlega tylko postanowienie sądu drugiej instancji co do kosztów procesu w takim zakresie, w jakim mogło być ono wydane tylko przez ten sąd w orzeczeniu kończącym postępowanie apelacyjne. Zakresem tym objęte jest orzeczenie o kosztach postępowania apelacyjnego oraz orzeczenie o kosztach postępowania kasacyjnego w przypadku, gdy Sąd Najwyższy po rozpoznaniu skargi kasacyjnej uchylił wyrok sądu drugiej instancji i przekazał sprawę temu sądowi do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego (art. 108 § 2 w zw. z art. 391 § 1 i art. 398²¹ k.p.c.). Zażalenie do Sądu Najwyższego nie przysługuje natomiast na orzeczenie sądu drugiej instancji, na podstawie którego sąd ten – w wyniku uwzględnienia apelacji i zmiany wyroku sądu pierwszej instancji lub wskutek rozpoznania zażalenia w przedmiocie kosztów – orzekł o kosztach powstałych w sądzie pierwszej instancji. Artykuł 394¹ § 1 pkt 2 k.p.c. nie ma zastosowania do postanowienia tego sądu oddalającego wnioski o zwolnienie od kosztów sądowych (zob. postanowienie SN z 13 stycznia 2010 r., sygn. akt II CZ 81/09), a także na postanowienie sądu drugiej instancji o kosztach sądowych, których strona nie miała obowiązku uiścić (zob. postanowienie SN z 3 grudnia 2010 r., sygn. akt I CZ 115/2010).

Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego, zażalenie do tego sądu na podstawie art. 394¹ § 1 pkt 2 k.p.c. nie przysługuje na postanowienie sądu drugiej instancji w przedmiocie przyznania od Skarbu Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej stronie z urzędu w postępowaniu apelacyjnym (zob. postanowienia SN z: 14 grudnia 2007 r., sygn. akt III CZ 61/07; 17 listopada 2009 r., sygn. akt III CZ 53/09; 15 kwietnia 2010 r., sygn. akt II CZ 118/09; 11 marca 2011 r., sygn. akt II CZ 208/10; 21 lipca 2011 r., sygn. akt V CZ 28/11; wyrok SN z 29 września 2011 r., sygn. akt IV CSK 636/10 oraz postanowienie Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 4 stycznia 2011 r., sygn. akt I Acz 1761/10). Jest to konsekwencją sposobu rozumienia określenia „koszty postępowania”, które – na tle art. 98 k.p.c., regulujące zasady ich repartycji pomiędzy stronami – każe traktować w ten sposób koszty sądowe (opłaty sądowe) oraz podlegające zwrotowi wydatki sądowe, koszty strony występującej osobiście lub przez pełnomocnika niebędącego

adwokatem, radcą prawnym, prawnikiem zagranicznym albo rzecznikiem patentowym, koszty zastępstwa procesowego strony reprezentowanej przez adwokata, radcę prawnego, prawnika zagranicznego albo rzecznika patentowego, a także założenia, według którego: „Przepis art. 394¹ § 1 pkt 2 k.p.c. rozszerza krąg wyjątków od zasady, że nie przysługuje zażalenie do Sądu Najwyższego na postanowienia sądu drugiej instancji inne, niż kończące postępowanie w sprawie. Przepis ten – mający charakter wyjątku od zasady – powinien być interpretowany ściśle” (zob. postanowienie SN z 12 maja 2011 r., sygn. akt III CZ 22/11 oraz postanowienie SN z 6 grudnia 2010 r., sygn. akt II UZ 33/10).

9. Biorąc pod uwagę: z jednej strony – istniejący stan regulacji, z drugiej zaś – przedmiot i charakter rozstrzygnięcia w przedmiocie przyznania kosztów zastępstwa prawnego wykonywanego przez pełnomocnika ustanowionego z urzędu należy uznać, że art. 394¹ § 1 pkt 2 k.p.c., w zakresie, w jakim nie przewiduje możliwości zaskarżenia postanowienia oddalającego wniosek pełnomocnika ustanowionego z urzędu o przyznanie od Skarbu Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej w postępowaniu przed sądem drugiej instancji, **jest niezgodny** z art. 45 ust. 1 w związku z art. 32 ust. 1 zdanie 1 Konstytucji.

10. Przede wszystkim, rozstrzygnięcie w przedmiocie szeroko rozumianych kosztów postępowania ma charakter akcesoryjny w stosunku do rozstrzygnięcia głównego nurtu postępowania i jest oparte na zasadzie unifikacji i koncentracji. Stosunek prawny, na tle którego powstają roszczenia o zwrot lub przyznanie kosztów, ma charakter publicznoprawny (procesowy). Roszczenia te nie podlegają przepisom prawa materialnego, a zasądzone z tego tytułu kwoty nie mogą być dochodzone w odrębnym procesie czy też innym postępowaniu (zob. co do kosztów postępowania: uchwała SN z 23 czerwca 1951 r., sygn. akt C 67/51; wyrok SN z 12 grudnia 1996 r., sygn. akt I CKU 40/96). Jak się wydaje, powyższe stwierdzenia pozostają aktualne także w odniesieniu do kosztów pomocy prawnej świadczonej z urzędu przyznawanych od Skarbu Państwa, których podstawę prawną stanowią bezpośrednio przywołane wyżej przepisy art. 29 pr. adw. lub art. 22³ u. radc. pr. i wydanych na ich podstawie rozporządzeń Ministra Sprawiedliwości. W rezultacie, niezaskarżalność postanowienia dotyczącego przyznania od Skarbu Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu w postępowaniu przed

sądem drugiej instancji zamyka ostatecznie nie tylko drogę do kwestionowania prawidłowości tego rozstrzygnięcia, ale także do dochodzenia (uzyskania) przedmiotowej należności – ze wszystkimi tego konsekwencjami, wskazywanymi wielokrotnie w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego, z ryzykiem arbitralności i niepodlegających sanacji błędów na czele (zob. przykładowo wyrok TK z 26 lutego 2008 r., sygn. akt SK 89/06). Tymczasem, jak wskazywał Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 12 stycznia 2010 r. (sygn. akt SK 2/09): „Jednak gdy sąd drugiej instancji rozstrzyga jakąś kwestię po raz pierwszy, to rozstrzygnięcie tej kwestii – z uwagi na istotne znaczenie dla praw jednostki – powinno być weryfikowane. Takiej weryfikacji wymaga wywiedziona z art. 45 ust. 1 Konstytucji zasada sprawiedliwości proceduralnej, Niekoniecznie musi to być jednak weryfikacja w trybie instancyjnym”.

Rozstrzygnięcie o przyznaniu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej świadczonej z urzędu nie ma charakteru typowego sporu pomiędzy pełnomocnikiem a udzielającym owego „publicznoprawnego zlecenia” Skarbem Państwa – nie mamy więc do czynienia z wymierzaniem sprawiedliwości w ścisłym tego słowa znaczeniu. Kwestię tę należy uznać raczej za przejaw wykonywanych przez sądy czynności z zakresu udzielania ochrony prawnej. Tym niemniej, charakter wierzytelności przysługującej pełnomocnikowi z urzędu z tytułu wykonywanego na rzecz strony (uczestnika) postępowania cywilnego zastępstwa procesowego powoduje, że lokuje się ona zarówno w orbicie regulacji art. 22, art. 24, jak również art. 21 ust. 1 i art. 64 Konstytucji. Nie mamy więc do czynienia z sytuacją, która – np. ze względu na wkomponowany w „naturę” tego stosunku element arbitralnej decyzji drugiej jego strony (zob. wyrok TK z 27 maja 2008 r., sygn. akt SK 57/06) – dopuszczałaby pozbawienie zainteresowanego podstawowych gwarancji prawa do sądu – co podkreślał także Sąd Najwyższy w przywoływanej wyżej uchwale z 20 maja 2011 r. (sygn. akt III CZP 36/09). Zachowanie w postępowaniu w przedmiocie przyznania od Skarbu Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej świadczonej z urzędu podstawowych gwarancji sprawiedliwości proceduralnej wydaje się istotne zwłaszcza w kontekście specyficznego sposobu powstania tego publicznoprawnego stosunku, co do zasady niezależnego od woli osoby świadczącej pracę.

Wprowadzenie możliwości zaskarżenia postanowienia sądu drugiej instancji w przedmiocie przyznania od Skarbu Państwa zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu wydaje się zasadne tym bardziej, że rozstrzygnięcie to może być oparte na różnego rodzaju kryteriach. Pomijając już wspomniany wyżej

casus niezłożenia (albo spóźnionego złożenia) oświadczenia o niepokryciu ww. kosztów, można wskazać cały szereg innych okoliczności uzasadniających odmowę ich przyznania. Zgodnie z orzecznictwem sądowym: „Czynności adwokata ustanowionego z urzędu, które są sprzeczne z zasadami profesjonalizmu, nie uzasadniają przyznania mu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej” (postanowienie SN z 12 lutego 1999 r., sygn. akt II CKN 341/98); „Nie sposób uznać za spełnione wymaganie wniesienia pisma procesowego przez profesjonalnego pełnomocnika w sytuacji, gdy profesjonalizm miałby się wyrażać w ogólnikowym zaaprobowaniu przedstawionego wcześniej stanowiska samej strony” (postanowienie SN z 17 listopada 2005 r., sygn. akt I CZ 120/05); „Adwokat, decydując się na wniesienie środka prawnego oczywiście bezzasadnego, nie może skutecznie domagać się przyznania od Skarbu Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu (postanowienie SN z 20 września 2007 r., sygn. akt II CZ 69/2007); „Nie ma podstaw do przyznania kosztów postępowania kasacyjnego stronie, która w odpowiedzi na skargę kasacyjną nie podniosła zarzutu, że skarga powinna zostać odrzucona (postanowienie SN z 11 stycznia 2002 r., sygn. akt III CKN 563/01). Przytoczone judykaty wskazują, że przyczyną nieprzyznania kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu jest nie tylko brak profesjonalizmu adwokata lub radcy prawnego prowadzący do odrzucenia środka prawnego (np. środek prawny niedopuszczalny, złożony po terminie, sporządzony z wadami konstrukcyjnymi), lecz także sytuacja, gdy adwokat (radca prawny) wnosi środek prawny oczywiście bezzasadny, a więc podlegający oddaleniu. Sytuacje te – podobnie jak ustalenie, czy *in casu* mamy do czynienia ze sprawą szczególnie zawiłą, co uzasadnia przyznanie wynagrodzenia w wysokości wielokrotności opłaty minimalnej – pozostawiają sądowi orzekającemu, czy to na etapie pierwszej czy drugiej instancji, znaczny margines swobody w ocenie skutków działania pełnomocnika z urzędu.

11. W tym kontekście jedynie ubocznie można wskazać, że brak normy umożliwiającej zaskarżenie postanowienia sądu II instancji oddalającego wniosek pełnomocnika z urzędu o przyznanie od Skarbu Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej w postępowaniu przez tym sądem jest wynikiem splotu różnego rodzaju czynników: po pierwsze – sposobu regulacji tego zagadnienia po części w przepisach k.p.c., po części zaś w przepisach pr. adw. oraz u. radc. pr.; po drugie – generalnej koncepcji ograniczania albo wręcz wyłączenia zaskarżalności

rozstrzygnięć wydawanych w sprawach wпадkowych, przyjętej w przepisach k.p.c. w odmiennych uwarunkowaniach ustrojowych i na tle odmiennej aksjologii konstytucyjnej (zob. A. Jakubecki, *Kilka uwag o instancyjności postępowania cywilnego na tle orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego*, [w:] *Orzecznictwo...*, red. T. Ereciński, K. Weitz, s. 96-97); po trzecie – zrozumiałą skądinąd (zwłaszcza wobec niewystępowania do niedawna w k.p.c. instytucji tzw. zażalenia poziomego) tendencją do ograniczania angażowania w rozstrzyganie tego typu kwestii Sądu Najwyższego, który pełni w systemie wymiaru sprawiedliwości szczególną rolę (zob. m.in. wyrok TK z 12 stycznia 2010 r., sygn. akt SK 2/09).

O ile jednak w wypadku innych postanowień wпадkowych dwa ostatnio wymienione motywy mogą wiązać się z usprawiedliwionym – także w świetle art. 45 ust. 1 Konstytucji – dążeniem do usprawnienia postępowania, o tyle motyw ten nie wchodzi w grę w wypadku postanowienia w przedmiocie przyznania od Skarbu Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej świadczonej z urzędu. Jak trafnie wskazuje Prokurator Generalny w stanowisku z 28 lutego 2012 r. (s. 38-39), dopuszczenie możliwości zaskarżenia takiego postanowienia nie godziłoby w interesy stron (uczestników) postępowania chronione przez stabilizujący walor prawomocności orzeczenia co do istoty sprawy. Ewentualna kontynuacja postępowania w przedmiocie przyznania kosztów nieopłaconej pomocy prawnej nie wpłynie bowiem na zakończony już prawomocnym rozstrzygnięciem drugoinstancyjnym proces (postępowanie) w jego zasadniczym nurcie (postępowanie „w sprawie”). Tymczasem Trybunał Konstytucyjny wskazuje w swoim orzecznictwie, że: „tam, gdzie ograniczenie uprawnień procesowych strony jest zbędne z punktu widzenia zamierzonych przez ustawodawcę celów, takich jak zapewnienie większej efektywności postępowania i jego szybkości, a jednocześnie wypacza pozycję stron [...] a tym samym łamie podstawowy postulat sprawiedliwości proceduralnej, czy wreszcie prowadzi do arbitralnego rozstrzygnięcia «sprawy» – to w tego rodzaju wypadkach dochodziłoby do naruszenia gwarancji konstytucyjnych związanych z prawem do sądu” (zob. wyrok TK z 1 lipca 2008 r., sygn. akt SK 40/07 oraz cytowane tam wyroki TK z: 28 lipca 2004 r., sygn. akt P 2/04; 20 września 2006 r., sygn. akt SK 63/05).

12. Uzasadniony wydaje się także zarzut naruszenia art. 32 ust. 1 zdanie 1 Konstytucji, powołanego jako przepis związkowy w stosunku do – mającego

znaczenie podstawowe – postanowienia art. 45 ust. 1 Konstytucji. Nie można się wprawdzie zgodzić w pełni ze stanowiskiem skarżącego, który konfrontuje w tej mierze sytuację pełnomocnika z urzędu i pełnomocnika z wyboru. Nieuprawnione konstytucyjnie zróżnicowanie standardu rzetelności procedury jest jednak widoczne w dwóch podstawowych aspektach, dotyczących bezpośrednio pełnomocnika z urzędu. Po pierwsze – sytuacja pełnomocnika z urzędu w zakresie zaskarżalności postanowienia w przedmiocie przyznania kosztów przedstawia się odmiennie (korzystniej) w sytuacji, w której, zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania (art. 98 § 1 k.p.c.), obowiązek poniesienia kosztów udzielonej pomocy prawnej został nałożony na przeciwnika procesowego (innego uczestnika postępowania nieprocesowego). Prawidłowo odnotowuje ten fakt Prokurator Generalny w piśmie z 28 lutego 2012 r. (s. 44), wyciągając jednak z niego błędne, zdaniem Sejmu, wnioski. Jak bowiem trafnie wskazuje Rzecznik Praw Obywatelskich w piśmie z 8 listopada 2011 r. (s. 16-17) sytuacje, w których mimo wygrania sprawy pełnomocnik z urzędu nie uzyska zwrotu kosztów swojego działania od strony przeciwnej, będąc zmuszonym wystąpić o ich przyznanie od Skarbu Państwa, mogą być bardzo zróżnicowane (zob. także wyżej, pkt III.3-5). W praktyce, pozycja procesowa pełnomocnika z urzędu, bezpośrednio związana z charakterem prawnym podmiotu zobowiązanego wobec niego do zwrotu kosztów świadczonej pomocy prawnej, pośrednio jest zawisła od różnego rodzaju okoliczności, najczęściej od niego niezależnych (stan sprawy, kondycja finansowa przeciwnika procesowego, względy słuszności *etc.*). To, czy sposób ujęcia legitymacji czynnej do zaskarżenia postanowienia o kosztach postępowania i – odpowiednio – o kosztach nieopłaconej pomocy prawnej przysługującej od Skarbu Państwa, jest dostatecznym kryterium skutkującym „nieporównywalnością” wskazanych sytuacji (zob. stanowisko Prokuratora Generalnego z 28 lutego 2012 r., s. 48) można uznać za kwestię otwartą. Po drugie – z punktu widzenia przedmiotu oraz istoty postępowania w przedmiocie przyznania od Skarbu Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej nie wydaje się uzasadnione różnicowanie pozycji pełnomocnika z urzędu na poszczególnych etapach postępowania cywilnego, zwłaszcza że w odniesieniu do kosztów postępowania takiego zróżnicowania – jak już wskazano - brak.

13. Za nieadekwatne należy natomiast uznać wzorce kontroli z art. 78 i art. 176 ust. 1 Konstytucji. Problem sposobu rozumienia i dopuszczalności

(zasadności) stosowania inkorporowanych w nich gwarancji zaskarżalności orzeczeń i dwuinstancyjności postępowania do oceny przepisów normujących zaskarżalność rozstrzygnięć wydawanych w kwestiach wpadkowych (incydentalnych) przez sąd drugiej instancji był już wielokrotnie przedmiotem rozważań Trybunału Konstytucyjnego. Orzecznictwo Trybunału w tej mierze nie jest jednak jednolite.

14. W opinii Sejmu – zbieżnej w tym punkcie ze stanowiskiem pozostałych uczestników postępowania, tj. Rzecznika Praw Obywatelskich i Prokuratora Generalnego – za uprawniony należy uznać dominujący w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego pogląd, według którego „instancyjność” w rozumieniu art. 78 i art. 176 ust. 1 Konstytucji jest związana z oceną procesu decyzyjnego, który legł u podstaw głównego rozstrzygnięcia „w sprawie”, a nie jedynie z oceną faktów lub rozstrzygnięciem kwestii incydentalnych (zob. przykładowo postanowienie TK z 12 września 2007 r., sygn. akt Ts 168/06). W rezultacie: „sądem pierwszej instancji jest ten, przed którym rozpoczyna się postępowanie sądowe, w wyniku którego organ ten ma wydać rozstrzygnięcie dotyczące sporu istniejącego między stronami” (zob. przykładowo wyroki TK z: 1 lutego 2005 r., sygn. akt SK 62/03; 12 czerwca 2002 r., sygn. akt P 13/01; 12 stycznia 2010 r., sygn. akt SK 2/09). W dalszej konsekwencji, Trybunał podkreślał, że zasada co najmniej dwuinstancyjnego postępowania nie odnosi się do rozstrzygnięć incydentalnych (zob. wyrok TK z 18 kwietnia 2005 r., sygn. akt SK 6/05). W innych orzeczeniach, wskazując na zakres zastosowania art. 176 ust. 1 Konstytucji, Trybunał odróżnił czynności związane ze sprawowaniem przez sąd funkcji wymiaru sprawiedliwości oraz inne czynności. Zdaniem Trybunału, ocena konstytucyjności regulacji prawnych z punktu widzenia zasady dwuinstancyjności dotyczy jedynie czynności związanych ze sprawowaniem funkcji wymiaru sprawiedliwości (zob. wyroki TK z: 10 maja 2000 r., sygn. akt K 21/99; 2 kwietnia 2001 r., sygn. akt SK 10/00; 31 marca 2009 r., sygn. akt SK 19/08). Związek pomiędzy art. 176 ust. 1 Konstytucji a działalnością jurysdykcyjną sądów Trybunał potwierdził w innych orzeczeniach, wyrażając stanowisko, że wynikająca z art. 176 ust. 1 Konstytucji zasada dwuinstancyjności odnosi się wyłącznie do sytuacji, w których sąd sprawuje wymiar sprawiedliwości, nie zaś do wszystkich przypadków, kiedy wykonuje czynności z zakresu ochrony prawnej niebędące ostatecznym rozstrzygnięciem sporu (zob. wyroki TK z: 12 maja 2003 r., sygn. akt

SK 38/02; 31 marca 2009 r., sygn. akt SK 19/08; postanowienie z 9 stycznia 2006 r., sygn. akt Ts 207/05).

Podobne stanowisko w kwestii zakresu zastosowania przywołanych postanowień ustawy zasadniczej wyrażane jest w doktrynie prawa, która wskazuje, że art. 176 ust. 1 Konstytucji odnosi się do całego postępowania, a nie tylko do indywidualnego orzeczenia wydanego w danym postępowaniu. Wskazana norma konstytucyjna odnosi się zatem tylko do orzeczeń dotyczących samej sprawy rozpoznawanej przed sądem, czyli przedmiotu postępowania cywilnego, dla którego zostało ono wszczęte. Jeśli więc chodzi o zaskarżalność innych postanowień sądu drugiej instancji, tj. postanowień rozstrzygających kwestie związane jedynie z tokiem postępowania w danej sprawie, bądź też mających charakter uboczny, to mogą być one objęte wyjątkiem przewidzianym w art. 78 Konstytucji. Tym samym, art. 176 ust. 1 Konstytucji nie ma w tym wypadku zastosowania (zob. F. Zedler, *Zagadnienie instancyjności postępowania cywilnego* [w:] *Prace z prawa prywatnego. Księga pamiątkowa ku czci Sędziego Janusza Pietrzykowskiego*, red. Z. Banaszczyk, Warszawa 2000, s. 383; podobnie T. Wiśniewski, *Problematyka instancyjności postępowania sądowego w sprawach cywilnych* [w:] *Ars et usus. Księgą pamiątkowa ku czci Sędziego Stanisława Rudnickiego*, Warszawa 2005, s. 326; T. Zembrzuski, *Zaskarżanie...*, s. 23; P. Grzegorzczak, *Glosa do wyroku z dnia 27 marca 2007 r., SK 3/05*, „Przegląd Sądowy” 2007, nr 11-12, s. 190 i n.).

15. Odmienne stanowisko Trybunał Konstytucyjny wyraził m.in. w wyrokach z 27 marca 2007 r. (sygn. akt SK 3/05) i 9 lutego 2010 r. (sygn. akt SK 10/09). Sformułowana wówczas koncepcja „orzeczenia materialnie (funkcjonalnie) pierwszoinstancyjnego” wydawanego przez „sąd formalnie (ustrojowo) drugoinstancyjny” została jednak oceniona przez doktrynę procesu cywilnego niezwykle krytycznie (zob. przykładowo: T. Zembrzuski, *Zaskarżanie...*, s. 24 i n.; P. Grzegorzczak, *Glosa...*, s. 190 i n.). Co więcej, krytyka ta rozciąga się także na przepis art. 394¹ § 1 pkt 2 k.p.c. w jego aktualnym kształcie, stanowiącym efekt wykonania wyroku Trybunału Konstytucyjnego wydanym w sprawie o sygn. akt SK 10/09 (zob. T. Wiśniewski, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. II, *Artykuły 367-505*³⁷, red. H. Dolecki, T. Wiśniewski, Warszawa 2010, art. 394¹, uw. 6; tenże, *Problematyka...*, s. 289 oraz wskazywana tam dalsza literatura). Efektem poszukiwania kompromisu pomiędzy wymaganiami postawionymi przed

ustawodawcą przez Trybunał Konstytucyjny a względami koherentności i spójności systemu środków zaskarżenia funkcjonujących w postępowaniu cywilnym jest wzmiankowany już wyżej, nowy art. 394² k.p.c., wprowadzający instytucję tzw. zażalenia poziomego.

W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego próbą wyjścia z pewnego impasu i powrotu do wcześniejszej, ugruntowanej linii orzeczniczej, wydają się wyroki z 31 marca 2009 r. (sygn. akt SK 19/08) czy też – zwłaszcza – z 2 czerwca 2010 r. (sygn. akt SK 38/09). W tym ostatnim orzeczeniu Trybunał stwierdził m.in. *explicite*: „Rozróżnienie między instancyjnością i zaskarżalnością, a także ocena, czy w danym wypadku procedura powinna być ukształtowana w sposób umożliwiający «aż» kontrolę instancyjną (rozpatrzenie – weryfikację przez sąd wyższej instancji), czy «tylko» jako procedura umożliwiająca weryfikację decyzji (orzeczenia) przez inny podmiot, niż ten, który decydował po raz pierwszy, zależy m.in. od tego, czy kontrola (weryfikacja) dotyczy rozstrzygnięcia w kwestii incydentalnej, czy rozstrzygnięcia «w sprawie». Wyższego poziomu gwarancji (a więc instancyjności połączonej z dewolutywnością) wymaga orzekanie «w sprawie» i w tym zakresie Konstytucja wymaga dwuinstancyjnego postępowania. Także postanowienia kończące postępowanie podlegają zażaleniu instancyjnemu. Natomiast kwestie wypadkowe, incydentalne, tworzą bardzo zróżnicowany zbiór z punktu widzenia ich prawnego reżimu. Czasem wystarczającą kontrolę decyzji w tych sprawach zapewnia kontrola instancyjna ostatecznego orzeczenia «w sprawie», czasem ustawodawca zwykły przyznaje możliwość weryfikacji rozstrzygnięcia kwestii wypadkowej w ramach zażalenia (rozpatrywanego przez sąd wyższej instancji), czasem taką możliwość weryfikacji w ogóle się wyklucza. W sytuacji, gdy kwestia wypadkowa pojawia się po raz pierwszy przed sądem drugiej instancji, wówczas – tak jak ma to miejsce w niniejszej sprawie – powstaje problem weryfikacji takiej decyzji, zwłaszcza, że ewentualną wyższą instancją byłby Sąd Najwyższy. Z przyczyn pragmatycznych obciążenie Sądu Najwyższego koniecznością weryfikacji decyzji wypadkowych, incydentalnych, zorientowanych sytuacyjnie i różnej wagi, nie jest pożądane. Należy zgodzić się z poglądem Trybunału Konstytucyjnego, wyrażonym w wyroku z 12 stycznia 2010 r., sygn. SK 2/09, że o kwalifikacji postępowania jako pierwszej lub drugiej instancji nie może rozstrzygać jedynie fakt, że sąd w pewnym zakresie dokonuje nowych ustaleń lub rozpoznaje daną kwestię «po raz pierwszy». Za utrwalony i dominujący w orzecznictwie konstytucyjnym można uznać pogląd,

zgodnie z którym «sądem pierwszej instancji jest ten, przed którym rozpoczyna się postępowanie sądowe, w wyniku którego organ ten ma wydać rozstrzygnięcie dotyczące sporu istniejącego między stronami» (OTK ZU nr 1/A/2010, poz. 1). Kwestia wпадkowa nie mieści się w ramach tak pojmowanego sporu. Jednak gdy sąd drugiej instancji rozstrzyga jakąś kwestię po raz pierwszy, to rozstrzygnięcie tej kwestii – z uwagi na istotne znaczenie dla praw jednostki – powinno być weryfikowane. Takiej weryfikacji wymaga wywiedziona z art. 45 ust. 1 Konstytucji zasada sprawiedliwości proceduralnej. Niekoniecznie musi to być jednak weryfikacja w trybie instancyjnym”.

16. Jak się wydaje, w odniesieniu do kosztów nieopłaconej pomocy prawnej przyznawanych od Skarbu Państwa pełnomocnikowi z urzędu znajdują pełne zastosowanie ustalenia poczynione przez Trybunał Konstytucyjny w odniesieniu do kosztów postępowania cywilnego w wyroku z 31 marca 2009 r. (sygn. akt SK 19/08). Trybunał stwierdził wówczas m.in., że postanowienie o kosztach nie jest elementem sądowego aktu sprawowania wymiaru sprawiedliwości, ale: „czynnością konsekwentną, stanowiącą konsekwencję rozstrzygnięcia merytorycznego w ramach sprawowania wymiaru sprawiedliwości (choć jest czynnością z zakresu ochrony prawnej) [...] akcydentalną wobec rozstrzygnięcia o istocie sprawy, a koszty postępowania nie stanowią samoistnej sprawy”. Konsekwencją powinno być zatem uznanie, w odniesieniu do takiego rozstrzygnięcia, nieadekwatności wzorców kontroli z art. 78 i art. 176 ust. 1 Konstytucji.

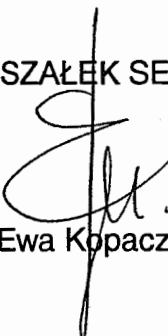
17. Podsumowując, należy stwierdzić, że art. 394¹ § 1 pkt 2 k.p.c. **jest niezgodny** z art. 45 ust. 1 w związku z art. 32 ust. 1 Konstytucji oraz **nie jest niezgodny** z art. 78 oraz art. 176 ust. 1 Konstytucji.

IV. Dodatkowe wnioski Sejmu

Sytuując istotę rozpatrywanego na tle niniejszej sprawy problemu konstytucyjnego w kontekście istniejącego aktualnie system środków zaskarżenia postanowień wydawanych w sprawach wпадkowych (incydentalnych), można stwierdzić, że niezależnie od warunkowanego „sytuacyjnie” przedmiotu kontroli, tj. art. 394¹ § 1 pkt 2 k.p.c., usunięcie stanu niekonstytucyjności może nastąpić również

przez zmianę innego niż zakwestionowany przepisu kodeksu postępowania cywilnego dotyczącego tej materii – w szczególności art. 394² k.p.c. Stanowisko Sejmu jest w tej mierze zgodne z opiniami pozostałych uczestników postępowania, tj. Rzecznika Praw Obywatelskich oraz Prokuratora Generalnego. Co więcej, stanowisko to wydaje się uzasadnione także z tego względu, że art. 394¹ § 1 pkt 2 k.p.c. zostanie derogowany z dniem 3 maja 2012 r. Z punktu widzenia działań Parlamentu zmierzających do wykonania wyroku zasadne byłoby jednak wyraźne odniesienie się do tej kwestii i ewentualne potwierdzenie takiego poglądu w wydanym w niniejszej sprawie orzeczeniu Trybunału Konstytucyjnego.

MARSZAŁEK SEJMU



Ewa Kopacz